

POZDROWIENIA Z GORAĄCEJ WARSZAWY.



3D.

Ostatnio czytałem, że drukarki 3 D zaczęły drukować tabletki, które okazały się dużo lepsze od tych produkowanych przez linie farmaceutyczne. Jeżeli można tabletki, to dlaczego nie paletki do tenisa stołowego, a może tak się już dzieje, i cała czołówka chińska gra takim sprzętem. I to jest być może wytłumaczeniu cudu chińskiego, to jest 3D.

Kibel.

W ośrodku w Gdańsku w pokojach brak kibla i umywalki. Jest to fakt, który potwierdzam, ale jest stałe łącze internetowe, a w świecie wirtualnym wszystko jest, i kibel, i prysznic. Ścieki wirtualne są tańsze. Co do mycia, to dowiedzione naukowo, że częste mycie skraca życie, co do zębów, ich brak ujawni się dopiero po przejściu na pierwszy stopień weterana, więc też można olać ten wymysł higieniczny, a lać można przez okno, a inne potrzeby do gazety, głupie, nie, jak byłem

we wojsku, to byli tacy, co właśnie do gazety, a później do kibla, to nie żart, to byli kaprale z polskiej prowincji.

Literatura treningowa.

W Polsce i nie tylko każdy umie grać w pingponga, zasady są proste, a umiejętności każdy posiada, bo to taka wrodzona cecha człowieka. Swego czasu Andrzej Grubba wydał książeczkę „Nauka tenisa stołowego w weekend”, rok wydania 1996, stron 95. Geniusz Andrzeja potrafił udowodnić, że można się nauczyć grać w ts w weekend, i nie ma co narzekać, że nie ma innych publikacji w tej dziedzinie. I tak został do tej pory, weekend wystarcza na osiągnięcie dobrego wyniku sportowego. Inne publikacje w tym temacie, mówią coś innego, że to wymaga lata pracy, że to i tamto, to za długo, i nudzenie jest.

Instruktorami tenisa stołowego zostają osoby, które mają problemy z czytaniem i rozumieniem tego co czyta, więc ta literatura to o kant d..y jest im potrzebna. Taki jest cykl kulturowy i wracamy do epoki jaskiniowej bez jaskiń, ale pełnej obrazków, które nazywają się komiks, lub graffiti.

SR-ZNS.422.48.2015.DWA (3.DWA.SR-ZNS) z dnia 20 lipca 2015.

Długa ta sygnatura, ale to znak pisma ms.st. Warszawy, która przeprowadziła kontrolę w Mazowieckim Okręgowym Związku Tenisa Stołowego. W wyniku tej kontroli stwierdzono naruszenie przez zarząd związku wojewódzkiego statutu tego związku. zarząd ten pod przewodnictwem pana Prezesa Marka Przybyłowicza wbrew statutowi zatwierdził Regulamin Rozgrywek na sezon 14/15. Zarząd i pan Prezes prawdopodobnie myślą a o nam zrobicie, no cóż panie prezesie,
- po pierwsze stał się pan niewiarygodny i jak szepcze się po klubach

stracono do pana zaufanie

- po drugie naruszył pan dobra osobiste niektórych klubów i może dojść do żądania zadość uczynienia
- po trzecie trzeba przyjrzeć się innym poczynaniom pana prezesa i jego drużyny, bo nuż są inne przewały
- po czwarte, to zostawiam domyślnym

29 sierpnia 2015 Walne Zgromadzenie Delegatów PZTS.

Będzie ble, ble, ble, i nikt nie zada pytania, za ile PZTS i jego agendy zakupiły w AGA Sport sprzętu, produktów i innych atrybutów do tenisa stołowego lub do innych ćwiczeń. Nikt nie zapyta pana Prezesa Wojciecha Waldowskiego, co z jego obietnicą pozyskania sponsora (innego niż ANDRO) dla PZTS, i nie spyta się czy PZTS wywiązuje się ze sponsorowania pana Prezesa. Ja oceniam, zakupy na jakieś 500 tys zł, a sponsoring WW też na jakieś 300 tys zł. Mogę się mylić, bo robię to ze słuchu, a ostatnio mi się pogorszył.

Nikt nie zada pytania, dlaczego Regulamin Rozgrywek PZTS ma zapisy pod konkretne kluby, patrz np. pkt. 4.6. Bo taka jest potrzeba, czyja, ligi półzawodowej, by Koreańczyk, Chińczyk grał u siebie, lub gdzieś tam w Azji, a jak go klub wezwie, to wtedy gra u nas. Dlaczego wyłączono kobiety, co one są gorsze, już raz „uśmiercono” niepełnosprawnych pow. 40 lat.

Chwalimy się, że mamy trzecią ligę w Europie, a to głównie prawda, polscy zawodnicy są wykluczani z rozgrywek superligi, może i dobrze gdyby to była 100% zawodowa liga tenisa stołowego, zamknięta dla klubów zewnątrz, ale tak jak jest teraz, to granda. Dlaczego PZTS nie wprowadza zapisu, że zawodnik zagraniczny może grać tylko wtedy jak wypełni pensum 100 dni treningowych w polskim klubie.

Ten zapis, jak i parę innych zapisów, kładzie się cieniem na Przewodniczącym Wydziału Rozgrywek PZTS, czy wszystko odbyło się de lege artis, a może to jest właśnie już nowe lege artis.

Ciekawe czy ktoś zada pytanie o dostawcę piłek dla weteranów, czyżby pan Marek Przybyłowicz był także władcą i tej kategorii.

Przyszłość, 21 – 25 październik 2015, Arena Ursynów, Warszawa.

Koncert z okazji 100 urodzin Edith Piaf już niedługo, a zaraz po koncercie, jak uprzątną halę odbędzie się ** WORLD TOUR POLISH OPEN, Warsaw – major series.

Ja liczę na konferencje szkoleniową, która ma się odbyć równolegle z turniejem. Mam nadzieje, że nie będzie o upadku piłki przed stołem, ale o odbiciu piłki paletką i trafienie w połowę stołu przeciwnika.

Sprawiłem sobie broszurę pana dr Ziemowita Bańkosza, nie chcę krytykować bo nie ma za bardzo co, ale panie dr zamiast kóleczek 1, 2, może warto przy następnym wydaniu pokusić się i pokazać ustawienie stóp zawodnika, bo o to tak naprawdę chodzi, nie tylko by trafić paletką w piłkę, ale jak powinny być ustawione nogi w tym uderzeniu, a może się mylę. Jednak dziękuję za publikację, mam i czytam, i koryguje swoje doświadczenie.

Krzysztof Piwowarski